

osiągnąłem wiek rozeznania, wiem, czego
absolutnie nie można mówić. a więc
wykrzykuję to, zdzieram wargi.

wygardłowane, przeplute słowa tworzą
nieco szkaradny stop. szlachetny, choć
o konsystencji i kolorze majonezu.

piękne głuciwo. można by z niego
odlać figurkę postaci
o niemożliwej do policzenia liczbie ramion

jeśli wyjdzie mężczyzna - weźmie się słowiluda
kleszczami za bary, wrzuci w zimną toń,
dla zahartowania

i niech stoi, zesztacheciały, pośród innych
krzywogargulców, posążków pawi z krowimi
ogonami, koronowanych małp, premierów na
kurzych nóżkach, figuryn przedstawiających diabły
czające się z workami na ostatni oddech
umierającego, łapaczy wyzioniętych dusz
(osobliwcy niczym z ilustracji
Dictionnaire Infernal!)

niechaj robi za symbol wolności
małej i budzącej ironiczne uśmiechy

udaje alegorię nieskrępowania, pewności siebie,
pomniś dorosłości przejawiającej się
trylionem i pół możliwości
z których, oczywiście, nie korzystam
(mogłoby się wyjść z domu, rozdeptać świat,
rozkroczyć kontynenty na pół
całą galaktykę rozmiesić podeszwami martensów
ale pytanie po co
i czy nie lepiej siedzieć w ciepélku
z kotem i laptopem?)

gdyby zaś wyszła figurka kobiety
wielolapa Efemaryja - trzeba ją będzie schować
w ciemnicy, jak najszybciej.
aby się nie pokryła siateczką rys

zbyt cenna będzie, za droga

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 12.01.2022 08:38

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.